

MIĘDZYRELIGIJNE RELACJE CHRZEŚCIJAN I ŻYDÓW

1. Wstęp

Nowego Testamentu nie można poddawać interpretacji bez znajomości Starego Testamentu – i na odwrót. Tylko wówczas unikniemy wszelkich nieporozumień, poddamy je właściwej korekcie oraz poszerzymy horyzonty chrześcijaństwem punkty widzenia. Mówiąc chrześcijaństwem relacjach pomiędzy chrześcijaństwem a judaizmem, musimy określić tło historyczne czasów, w których żył i nauczał Jezus oraz rozpoznać sytuację społeczną Izraela. Chrystus narodził się w Betlejem jako Żyd i był nim przez całe swoje ziemskie życie. Jezus oraz Jego rodzina pozostawali wiernymi wykonawcami Prawa, podporządkowując się wszelkim tradycjom i zwyczajom narodu wybranego. Bogactwo nauczania Jezusa nie może być traktowane niezależnie i w oderwaniu od spuścizny historii Izraela. Apostołowie, wiernie chodzący za swoim Mistrzem z Nazaretu, wsłuchiwali się w Jego słowa, po zmartwychwstaniu mówili o tym fakcie, osadzając go głęboko na fundamencie żydowskiej tradycji. Dlatego dla poprawnego zrozumienia misji oraz nauczania Kościoła winniśmy spoglądać nań przede wszystkim w świetle misji Jego nauczania.

2. Judaizm w czasach Jezusa

Nie ulega wątpliwości, że w czasie kiedy żył i nauczał Jezus, judaizm charakteryzował się pluralizmem interpretacji Pisma i tradycji żydowskiej. Warto także zauważyć, że pierwotny Kościół znajdował się w identycznej sytuacji. Taki stan rzeczy prowadził do powstania licznych sekt i ruchów religijnych, a proces ten został spotęgowany oddziaływaniem politycznym i kulturowym, które wyrażało się z jednej strony atrakcyjnością hellenizmu, a z drugiej – niewolniczym poddaniem Palestyny rzymskiej okupacji. W tej sytuacji różne żydowskie grupy społeczne eksponowały swoje odmienne poglądy doktrynalne i polityczne.

Saduceusze głosili konieczność literalnej interpretacji Biblii. Ich postawa polityczna przejawiała się w próbach podejmowania współpracy z okupującymi Palestynę Rzymianami. **Faryzeusze** podejmowali bardzo subtelną interpretację Pisma Świętego, głosząc naukę odmienną niż saduceusze. **Esseńczycy** podejmowali trud głoszenia Pisma przykładem swojego życia, przez wstrzemięźliwość i czystość. Zamieszkiwali w grupach, prowadzili życie wspólnotowe. Esseńczycy głosili tezę, że za pośrednictwem kapłanów świątynnych nadużywane jest prawo zawarte w Torze. Łamane przez kapłanów prawo dotyczyło składania ofiar. Odkrycia archeologiczne z Qumran pozwalają przypuszczać, że z grona esseńczyków wywodziło się wielu autorów odnalezionych tam zwojów Pisma

Świętego. **Zeloci** stanowili jedno z wielu apokaliptycznych kół. Dopatrywali się możliwości wyzwolenia Izraela z opresji rzymskiej poprzez podjęcie walki zbrojnej, wywołanej przeciw Rzymowi. **Herodianie** natomiast byli jednym z licznych ugrupowań współpracujących z Rzymem, akceptujących polityczną sytuację Izraela.

W wyniku oddziaływania Rzymu wszystkie wymienione ugrupowania podlegały częstym reorganizacjom. Spośród nich najbardziej znanymi z Ewangelii są faryzeusze i saduceusze – oba występowały przeciwko nauczaniu Jezusa, mimo że między sobą nie były zgodne w poglądach; sami faryzeusze także nie stanowili jednolitej grupy. Ewangelie mają zabarwienie teologiczne z czasów, kiedy zostały one zredagowane i spisane, a więc w kilka pokoleń po śmierci Jezusa. Wrogie odniesienia do żydów i judaizmu, pojawiające się w Nowym Testamencie, są także echem konfliktów między lokalnymi wspólnotami chrześcijan i żydów w ostatnich latach pierwszego wieku. Wydaje się także, że opisane w Ewangelii konflikty Jezusa z faryzeuszami wpłynęły na pogorszenie się relacji między chrześcijaństwem a judaizmem w czasach późniejszych. W rezultacie – jak sądzę – trudno jednoznacznie określić relacje Jezusa z poszczególnymi grupami społecznymi.

3. Jezus a faryzeusze

Jezus w swoim ziemskim nauczaniu był bliższy faryzeuszom niż jakiegokolwiek innej grupie społecznej Jemu współczesnej. Z całą pewnością nie był zwolennikiem literalnej interpretacji Pisma Świętego, propagowanej przez saduceuszy. Jak już wspomniałem, faryzeusze nie pozostawali jednomyślni w wielu ważnych kwestiach. Można mówić o dwóch ruchach, o których informują późniejsze dokumenty rabinistyczne: do jednego należeli zwolennicy Bet Hillela, do drugiego – Bet Szammaja. Dom Hillela opowiadał się za dość swobodną interpretacją Tory. Szkoła Szammaja natomiast była zwolennikiem ścisłej jej interpretacji. Sądzę, że Jezusowi bliższa pozostawała pierwsza grupa. Można przypuszczać, że miał On swoich zwolenników wśród członków ugrupowania Bet Hillela, a przeciwników w mniej przychylnie nastawionym ugrupowaniu Bet Szammaja. Z całą pewnością możemy jednak stwierdzić, że Jezus, wraz z większością wspólnoty narodu wybranego, otaczał Torę wielkim szacunkiem. Warto podkreślić fakt zbieżności nauczania Jezusa z faryzeuszami w takich sprawach, jak: zmartwychwstanie, Sąd Ostateczny, oczekiwanie na nadejście królestwa Bożego, przykazanie miłości Boga i bliźniego. W kwestiach dotyczących pracy nad rozwojem wewnętrznym człowieka można mówić o zgodności poglądów na temat pokory przed Bogiem, wielkiej wagi modlitwy – rozmowy z miłującym człowieka Ojcem oraz obowiązku pokładania nadziei w Bogu. Trzeba także wiedzieć, że życie wspólnot chrześcijańskich i modlitwy w Kościele pierwszych wieków organizowane były na wzór synagogałny.

4. Ewangelia a Biblia hebrajska

Zatrzymajmy się teraz przez chwilę nad zagadnieniem relacji Ewangelii do Biblii hebrajskiej. W Ewangelii zawarta jest refleksja teologiczna autorów nad życiem i nauczaniem Jezusa. Powstały one około 40–70 lat po śmierci Jezusa. Zapis ewangeliczny prezentuje liczne rodzaje i style literackie, którymi posługiwano się w kulturze żydowskiej w czasie ich powstania. Cechą charakterystyczną jest posługiwanie się licznymi cytatami z Biblii hebrajskiej. Jako przykład można podać liczne teksty prorockie (Iz 7, 14; 52–53; Oz 11,1; Mi 5,1). Należy podkreślić, że przyjście Chrystusa nie odwołało

zawartego przez Boga przymierza z narodem wybranym ani nie zakwestionowało obecności Boga wśród tego narodu. Tezę tę podtrzymuje również sobór watykański II (*Nostra aetate*, 4). Dla egzegezy Ewangelii bardzo cenna jest także rabinacka interpretacja Biblii hebrajskiej, pochodząca z czasów po Nowym Testamencie. Podejmując interpretację Biblii, nie można pomijać całej żydowskiej tradycji religijnej (czasów biblijnych, tradycji rabinackiej, żydowskiego życia religijnego przed i po narodzeniu Chrystusa). W tym względzie judaizm i chrześcijaństwo mają wiele cech wspólnych. Gdy mówimy o żydowskiej tradycji religijnej, zauważamy, że miała ona wielkie znaczenie dla rozwoju pierwotnego Kościoła. Naród wybrany pielęgnował zawsze żywą rozmowę z Bogiem, a chrześcijanie przez pokolenia zachowywali ich przekaz.

Naród wybrany doświadczył istnienia Boga jako Pana wieków i własnej egzystencji. Izrael określał Boga jako sprawiedliwego, kochającego i miłosiernego Ojca. W Księdze Wyjścia (34, 6-7) odnajdujemy opis Bożego miłosierdzia, a komentarz rabinacki dokonuje jego interpretacji. W judaizmie Bóg wykracza poza świat oraz działa w świecie. Bóg przebywa ze swoim ludem, dając mu wskazówki, jak ma on postępować zgodnie z Jego wolą. Prawowity Izraelita, aby mógł mówić, że jego postępowanie jest miłe Bogu, winien podejmować próby nieustannego naśladowania Boga. Aby naśladować Boga, trzeba wiedzieć, kim jest istota ludzka stworzona przez Boga (por. Rdz 1, 27). Kiedy Bóg zawarł z człowiekiem przymierze, ten zdawał sobie sprawę, czym ono jest i że realizuje je jako istota stworzona, dążąca do świętości, w ten sposób upodabniając się do Boga, który jest święty. Wiedział też, że jest wolą Boga, aby człowiek tak czynił (Kpł 19, 2). Naśladowanie Boga żydzi rozumieli jako realizowanie prawa miłości. Prawo to potwierdza Jezus. Ten głęboki sens odnaleźć można w pierwszych pięciu księgach Pisma Świętego (por. Pwt 6,5; Kpł 19, 18; 33-34). Prawo miłości wyznawcy Jahwe realizują w dziełach miłosierdzia, pełnionych wobec bliźniego (por. Kpł 19; Pwt 9, 10-19). Ważnym elementem naśladowania Boga jest przebaczenie temu, który zawinił. Jednym z najpiękniejszych wyrazów takiego przebaczenia jest połączenie tego aktu z nakarmieniem nawet wroga (por. Wj 23, 4; Prz 25, 21-22). Biblia nakazuje również przychodzić z pomocą nagim, przyodziewając ich, odwiedzać chorych, czynić tak, jak Bóg przychodzący z pomocą Izraelowi (por. Sotah 14a). Bóg będzie tylko wtedy współczuł swemu wyznawcy, jeśli ten będzie współczuł swoim bliźnim (por. Talmud babiloński, K. IX. 29, 30). Miłosierdzie należy realizować na ziemi, ponieważ Stwórca człowieka jest miłosierny (por. Targum jerozolimski I; Kpł 22, 28). Uważam, że godne podkreślenia są zabiegi wyznawców judaizmu, by każdy człowiek żyjący w świecie istniejącym dzięki Stwórcy, święcił imię Boże. Mówią o tym prorocy: Izajasz, Jeremiasz i Ezechiel. Wiele na ten temat można przeczytać w literaturze rabinackiej.

Przymierze Boga z Noem dla wyznawców judaizmu ma charakter uniwersalny i zobowiązujący. Wierność Bogu ma doprowadzić do zbawienia ludzkości. Celem tej powszechności jest zgromadzenie wszystkich przy Bogu na Świętej Górze, gdzie oddawać będą Mu cześć. Głosząc chwałę Boga, wielu członków narodu wybranego, w imię swej nauki, ponosiło śmierć męczeńską zarówno w czasach biblijnych (synowie machabejscy), jak i w czasach chrześcijańskich (np. podczas wypraw krzyżowych).

5. Cel życia

Warto teraz odpowiedzieć na pytanie, jak Żydzi rozumieją królestwo Boże. Otóż, nauczają oni, że jest to dążenie do osiągnięcia pokoju (*szalom*) w harmonii i pełni bycia z Bogiem. Zarówno chrześcijanie jak i Żydzi zmierzają więc do jednego celu – do osiągnięcia szczęśliwości bycia z Bogiem (por. Iz 2, 11; 25; 35; Mi 4, 4). Nie powinno ulegać też wątpliwości, że czynnikiem pomocnym w osiągnięciu stanu bycia z Bogiem jest przede wszystkim modlitwa.

6. Modlitwa

W życiu narodu wybranego modlitwa ma strukturę błogosławieństw wstępujących i zstępujących. Modlący się Żyd oddaje chwałę Bogu przez przypisywanie Mu odpowiedniego atrybutu. W kolejnym etapie modlitwy prosi o błogosławieństwo, wynikające z tej cechy. Należy podkreślić, że charakterystycznym przykładem modlitwy żydowskiej jest *Ojcze nasz*. Ma ona odpowiednik w księdze modlitw narodu wybranego (*Siddur*). Godna uwagi jest struktura modlitwy Pańskiej. Na jej początku występują błogosławieństwa wstępujące, których celem jest wychwalanie Boga jako Ojca. Modlący się pragnie, aby imię dobrego Ojca jaśniało powszechnie na całym świecie, a to jest związane z nadejściem królestwa Bożego. W dalszym etapie modlitwy *Ojcze nasz* człowiek oddający cześć Bogu przedstawia swe prośby. Aby uzyskać błogosławieństwo wstępujące, prosi o niezbędną pomoc w realizacji swojej ziemskiej pielgrzymki (chleb, przebaczenie, wyzwolenie). Pomiędzy błogosławieństwami wstępującymi i zstępującymi zawarty jest fundamentalny element modlitwy, wyrażający zgodność pomiędzy Niebem i Ziemią.

7. Liturgia świąt

Pragnienie zgodności między Niebem i Ziemią przenika liturgię żydowską. Liturgia szabatu inicjuje oddawanie chwały Bogu, w powiązaniu z oczekiwaniem na nadejście Jego królestwa. Szabat niesie ze sobą cały szereg praw, które pozwalają uobecnić wyznawcy Boga – Jahwe Jego królestwo. Jak się to wyraża? Całe stworzenie jest uwolnione od codziennej pracy. Dotyczy to nawet zwierząt. W dniu szabatu pozbywa się wszelkich myśli o chorobie, śmierci oraz wojnie. Wyznawca judaizmu wyraża podziw dla harmonii wszechświata, zakładanej przez Boga od chwili stworzenia. Zachowujący szabat zabiega o *szabat szalom* – całkowity pokój. Świętowanie szabatu wyraża się również poprzez słuchanie słowa Bożego w synagodze, a następnie przez uroczyste spożywanie posiłku przewidzianego na ten dzień. Służy to podkreśleniu pełni i jedności, do której zmierzają świętujący. Kiedy w porze popołudniowej przychodzi czas modlitwy psalmów pielgrzymich, świętujący proklamują, iż są jeszcze w drodze do osiągnięcia bycia z Bogiem. Psalmi pielgrzymie podkreślają dążenie ludzkości do Jeruzalem – do świętej społeczności Boga Jahwe. W biblijnej historii zbawienia natrafiamy na opisy wielkich świąt żydowskich, ukazujących pielgrzymowanie narodu wybranego do celu, czyli do osiągnięcia szczęśliwości przebywania z Bogiem.

Pesach (Pascha) – obchodzi się ją na pamiątkę wyzwolenia z niewoli egipskiej i drogi do ziemi Kanaan – Ziemi Obiecanej. **Szawuot** (Pięćdziesiątnica) wyraża radość z otrzymania wielkiego daru – Tory. Bóg w swoim słowie ukazuje człowiekowi źródło życia. Tora pokazuje Boga działającego na ziemi oraz pozwala dojrzeć Jego obecność wykraczającą poza ziemską rzeczywistość. **Sukkot** (Święto Namiotów) – obchodzący je

zanoszą przed oblicze Boga dziękczynienie za zbiory. **Rosz Ha-Szana** (Święto Nowego Roku) uświadamia, że człowiek – mimo swojej grzeszności i słabości – ciągle wytrwale podąża do celu swego życia, korzystając z Boskiej sprawiedliwości, miłości oraz miłosierdzia. **Jom Kippur** (Święto Pokuty) – podobnie jak Święto Nowego Roku – dźwiga człowieka ze słabości, kierując jego myśli ku Bogu.

W chrześcijaństwie i judaizmie łatwo możemy dostrzec paralelny cykl świąt liturgicznych. Świętowanie Paschy jest właściwe obu wyznaniam. Tego dnia naród wybrany wspomina przejście z niewoli do wolności. Święto Paschy wzbudza nadzieję nadejścia czasów sprawiedliwości i pokoju (*szalom*). Natomiast świętowanie Paschy przez chrześcijan związane jest ze zbawczą męką i zmartwychwstaniem Jezusa. Kres nadejdzie z chwilą ponownego przyjścia Jezusa na Sąd Ostateczny (paruzja). Uroczyste obchody Pięćdziesiątnicy żydzi wyrażają poprzez przybycie do Jerozolimy i świętowanie Prawa. Podobnie chrześcijanie świętują Pięćdziesiątnicę w uroczystym dniu Zesłania Ducha Świętego na Apostołów zgromadzonych w Wieczerniku w dziesięć dni po Wniebowstąpieniu Jezusa.

Godny podkreślenia jest fakt, że zarówno chrześcijaństwo, jak i judaizm korzystają z praktyk umartwiania, to jest z postów i pokuty. Chrześcijańskie okresy Adwentu i Wielkiego Postu są przesiąknięte duchem oczekiwania, postu i pokuty. Podobnie w judaizmie znany jest duch pokuty i nawrócenia oraz pojednania, oznaczający życie w duchu *teszuwa*, którego punktem kulminacyjnym jest **Jom Kippur**, czyli Dzień Pokuty. Wszelkie komentarze do świąt liturgicznych w judaizmie możemy znaleźć w modlitewniku jego wyznawców, zwanym *Siddur*. Mówiąc o modlitwie w judaizmie i chrześcijaństwie, warto wspomnieć nie tylko o modlitewniku *Siddur*, ale i o chrześcijańskiej *Modlitwie Godzin*; obie są inspirowane przez teksty biblijne, w przeważającej części psalmy.

8. Tora a Ewangelia

Rozważając związki pomiędzy judaizmem a chrześcijaństwem, nie sposób pominąć relacji: Tora – Ewangelia. W tłumaczeniu na język polski Tora oznacza: prawo, a dokładniej nauczanie bądź instrukcję. Terminem Tora objęty jest Pięcioksiąg (w znaczeniu węższym) lub kanony postępowania w życiu, celem zachowania przymierza z Bogiem. Przestrzegający Tory Izraelita dochowuje wierności Prawu, objawiającemu wolę Boga względem swojego ludu, z którym wszedł w wieczne Przymierze.

Jezus Chrystus żył według wskazań Tory. Analizując publiczną działalność Jezusa, dochodzimy do wniosku, że podejmował On dyskusje, które miały na celu wyjaśnienie znaczenia Tory. Przekonywał słuchaczy, że jest godnym uznania interpretatorem Tory. Na uwagę zasługuje fakt akceptacji zachowywania Prawa przez Jezusa (por. Ga 4, 4; Łk 2, 21-24). Zgodnie z Jego opinią wobec Prawa winno się zachowywać zawsze należyty szacunek (por. Mt 5, 17-20). Nie należy więc pochopnie przyjmować, że nauczanie zawarte w Ewangelii jest przeciwstawne względem Tory. Nie może być ona uważana za przestarzałą, nieużyteczną naukę, posiadającą tylko charakter legalistyczny.

Święty Paweł, głosząc Ewangelię wśród żydów i pogan, nie mówi, że Tora przestała obowiązywać naród wybrany i nie istnieje dla niego jako pouczenie. Przypomina, że Bóg nie odrzucił żydów (por. Rz 11, 1-2) i podkreśla, jak bardzo kocha swój naród. Uważam, że godne uwagi są słowa św. Pawła dotyczące więzi między Bogiem a żydami: (...)

dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne (Rz 11,29). Paganie stają się *dziećmi Bożymi* w Chrystusie (por. Rz 9, 6-28), ale Izraelitom przynależy nadal (...) *przybrane synostwo i chwała przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice* (Rz 9, 4).

W dalszych rozważaniach na temat międzyreligijnych relacji chrześcijan i żydów winniśmy zwrócić uwagę na opisy męki Jezusa. Prezentują one różne sposoby rozumienia znaczenia Jego śmierci oraz zmartwychwstania. Fundamentalna staje się tu prawda mówiąca o konieczności ofiary Jezusa dla naszego zbawienia. Taka jest istota orędzia ewangelicznego. Trudno precyzyjnie odtworzyć wszystkie wydarzenia zaistniałe przed śmiercią Jezusa, są jednak elementy wspólne, świadczące o podobieństwie ewangelicznego przekazu: Ostatnia Wieczerza (którą Jezus spożył z uczniami), zdrada Judasza, pojmanie Jezusa z powodu Jego popularności wśród żydów, przesłuchanie przed najwyższym kapłanem, rozmowa z Piłatem i wyrok, wyprowadzenie na śmierć, ukrzyżowanie, tabliczka na krzyżu z napisem *Król żydowski*, śmierć, pogrzeb, zmartwychwstanie.

Porównanie tych oraz innych zdarzeń opisanych w przekazach ewangelicznych pozwala rozróżnić, co jest charakterystyczne dla danego autora, a co wspólne w istocie ewangelicznego rozumienia śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Zatrzymajmy się na chwilę przy opisie sądu Piłata nad Jezusem. Mateusz (27, 25) pisze: (...) *cały lud zawołał: «Krew Jego na nas i na dzieci nasze»* (fragment ten występuje tylko u Mateusza). U Łukasza (23, 27) czytamy o *małym tłumie* przed Piłatem i o *ludzie* sympatyzującym z Jezusem. Zapomina się jednak często, że to Piłat miał władzę i prawo wydania rozkazu (por. J 18, 31). Wobec sposobu podjęcia decyzji przez Piłata Mateusz nie jest obojętny. Podkreślając jej wagę, opisuje fakt obmycia rąk przez Piłata (por. Mt 27, 24). Nie odnotowuje tego Łukasz. Piłat – namiestnik rzymski w Judei – miał dosyć rozległą władzę. Mógł nawet mianować i odwoływać najwyższych kapłanów świątyni jerozolimskiej. Można przypuszczać, że był w stanie również kontrolować wszelkie poczynania podyktowane chęcią skazania Jezusa na śmierć. Był despotycznym, bezwzględnym i okrutnym prokuratorem. Historia mówi o skazywaniu przez niego na śmierć setek żydów – i to poza obowiązującym prawem żydowskim czy rzymskim. W konsekwencji takiego sprawowania rządów Piłat został odwołany przez Rzym.

9. Obecność Boga – sakramenty

Kontynuując rozważania, powinniśmy zwrócić uwagę na to, że zarówno chrześcijaństwo, jak i judaizm postulują konieczność dojrzałości w wierze. Człowiek dojrzały w wierze to taki, który potrafi rozumieć swoją duchową tożsamość oraz zachowuje respekt i szacunek dla tożsamości innych ludzi. Owa tożsamość bierze swój początek w Starym Testamencie, ale może być rozwinięta i rozpalona w miłości do Boga poprzez sakramenty. Trudno byłoby wątpić w to, że Jezus przy ustanawianiu sakramentów był świadom całej tradycji narodu wybranego. Naród ten nigdy nie używał słowa *sakrament*, którym posługujemy się w liturgii chrześcijańskiej, ale patrzył na życie w sposób właściwy sakramentalnemu. Potwierdzenie tego faktu odnajdujemy w rabinicznym wyjaśnieniu terminu *szekina*, oznaczającego obecność Boga. Bóg jest obecny wśród swojego ludu i lud potrafi rozpoznać tę obecność (płonący krzak, wody Morza Czerwonego, które rozstąpiły się przed Izraelitami uciekającymi z niewoli egipskiej, a zatopiły ścigające ich wojska faraona; obłok i słup ognia w czasie ucieczki z Egiptu; obłok, który wypełnił świątynię podczas jej poświęcenia; Duch zstępujący na Dawida i jego powiew). Z powyższych zdarzeń wy-

wodzą się żydowskie rytuały obmycia (*mikwa*), a namaszczenie przy udzielaniu sakramentów w chrześcijaństwie od stosowanej w Izraelu praktyki namaszczenia królów i proroków. Jezus, jako mesjasz, znaczy: namaszczony. Ustanowione przez Jezusa sakramenty mają wiele wspólnego z tradycją judaistyczną.

Człowiek ciągle potrzebuje skruchy i pokuty za swoje występki przeciw Bogu i bliźnim. W chrześcijaństwie odnajduje je w sakramencie pojednania. Małżeństwo jest sakramentem tak doniosłym i ważnym, że można je uznać jako metaforę przymierza pomiędzy Bogiem a Jego ludem. Eucharystia, stanowiąca centrum życia chrześcijańskiego, wypływa niejako z modlitwy i obrzędów żydowskiej wieczerzy paschalnej, podczas której dokonywano błogosławieństwa chleba i wina. To właśnie wówczas czyniono *zikkaron* (uobecniające wspomnienie), a obrzędowy sposób spożywania posiłku przez żydów wynikał z wiary, że Bóg w sposób zbawczy jest obecny wśród swojego ludu. Jezus ustanowił Eucharystię podczas posiłku paschalnego, który spożywał z uczniami (*seder*).

10. Zakończenie

Z refleksji na temat międzyreligijnych relacji chrześcijan i żydów nasuwa się wniosek, że zawierają one wspólne duchowe dziedzictwo. Chrześcijaństwo i judaizm stoją na straży tradycji oraz etyki zawartej w Dekalogu. Człowiek pozbawiony przykazań, które są drogowskazami w jego życiu, zatracą pojęcie prawdy oraz wolności. Religia żydowska nie może być pojmowana przez nas, chrześcijan jako rzeczywistość zewnętrzna, historyczna. Winniśmy traktować ją jako bliską naszemu sercu, kształtującą nasze sumienia, bo wszak żydzi i chrześcijanie to kochający się wzajemnie bracia w wierze.

ks. Mieczysław Mikołajczak